

USA przygotowują największy strategiczny atak na Iran

9 listopada 2024

Stany Zjednoczone podjęły w ostatnich dniach istotne kroki mające na celu wzmocnienie swojej obecności wojskowej na Bliskim Wschodzie, co może wskazywać na przygotowania do dużej operacji w regionie. W odpowiedzi na rosnące napięcie Stany Zjednoczone wysłały w ten region 12 ciężkich bombowców B-52 i lotniskowiec USS Abraham Lincoln. Środki te przypominają poprzednie operacje z udziałem Izraela i jego sojuszników przeciwko Iranowi, a także wskazują na możliwość nowej ofensywy. Według irańskiego dziennikarza Khayala Muazzina ponadto rozmieszczenie tankowców na Bliskim Wschodzie mogłoby zapewnić niezbędne wsparcie dużej operacji powietrznej.

Rozmieszczenie znacznej liczby tankowców zapewnia Stanom Zjednoczonym i ich sojusznikom potencjał logistyczny do przeprowadzenia operacji bojowej na dużą skalę, co można wiązać z ewentualnym zamiarem wsparcia Izraela w jego operacjach przeciwko Iranowi. Obecność takiej konfiguracji siły ognia, obejmującej bombowce strategiczne i lotniskowiec, stwarza warunki do ofensywy na dużą skalę, w której B-52 mogłyby zostać wykorzystane bezpośrednio do uderzeń lub pod osłoną rozmieszczonych systemów obrony powietrznej w innych krajach regionie, takim jak Jemen.

Jednym z pierwszych kroków potencjalnej operacji byłoby stłumienie obrony powietrznej Jemenu, co zapewniłoby Stanom Zjednoczonym i Izraelowi przewagę w powietrzu oraz zmniejszenie ryzyka ofiar. W odpowiedzi Iran prawdopodobnie wzmocniłby obronę powietrzną swoich sojuszników, w tym Jemenu, wykorzystując zaawansowane rosyjskie systemy. Takie kroki mogłyby stanowić ważny element odstraszenia, gdyby napięcia miały przerodzić się w pełnoprawny konflikt.

Stany Zjednoczone podejmują także działania informacyjne i dyplomatyczne mające na celu stworzenie sprzyjającego środowiska dla ewentualnych działań wojskowych. Publicznie żądając, aby Iran powstrzymał się od reakcji na izraelskie ataki, Waszyngton w rzeczywistości obarcza Teheran odpowiedzialnością za jakąkolwiek możliwą eskalację. Daje to Stanom Zjednoczonym podstawy do uzasadnienia działań wojskowych w odpowiedzi na działania Iranu lub jego sojuszników, nawet jeśli są one ograniczone groźbami dyplomatycznymi.

Eksperci zwracają uwagę, że B-52 zbliżające się do irańskiej przestrzeni powietrznej bez odpowiedniej osłony mogą stać się łatwym celem dla irańskich systemów obrony powietrznej. Jednakże dzięki skoordynowanemu podejściu i skutecznemu stłumieniu irańskich radarów i systemów obronnych Stany Zjednoczone i Izrael mogłyby przeprowadzić nalot na dużą skalę, ukrywając swój udział za „izraelską” operacją.

Sojusz amerykańsko-izraelski wywiera zatem nie tylko presję militarną, ale także psychologiczną na Iran i inne kraje w regionie, tworząc pozory jednostronnego izraelskiego ataku. Jednak w rzeczywistości to USA odgrywają główną rolę w koordynowaniu i zaopatrzeniu tej operacji.

Opracował i udostępnił: SpiritoLibero

Źródło zagraniczne: Avia-Pro.net

Źródło polskie: WolneMedia.net